17.06.2020

Temat: „**Obraz duchowieństwa w „Monachomachii” Ignacego Krasickiego.**

Ignacy Krasicki jest autorem trzech poematów heroikomicznych o tytułach: „Myszeida”, „Monachomachia” i Antymonachomachia”. Gatunek ten, wywodzący się z antyku, był bardzo popularny w oświeceniu.

Posłuchajcie fragmentu wykładu na temat etymologii poematu. Dowiecie się z niego, co oznaczają wymienione powyżej tytuły. Zapiszcie definicję w zeszycie. Znajdziecie ją też w podręczniku na str. 171.

<https://youtu.be/5_nwf9NUNjg>

Krasicki wydał „Monachomachię” anonimowo i początkowo wypierał się jej autorstwa . Chodziło o to, że utwór zawiera krytyczny obraz duchowieństwa, a biskup Krasicki sam należał do tego stanu.

Posłuchacie żartobliwego streszczenia poematu.

<https://youtu.be/ASN-WW_JzPc>

Dowiedzieliście się już, że autor poematu przedstawił w nim historię konfliktu między zakonnikami z dwóch klasztorów- dominikanów i karmelitów . Bohaterowie utworu są dalecy od ideału, ich styl życia nie przystaje do reguł zakonnych. Cechuje ich : skłonność do flirtowania, lenistwo, nieuctwo, pijaństwo i obżarstwo.

**Polecenie. Prześlijcie zdjęcie pracy wykonanej w zeszycie** Do poniższych cytatów dobierz wymienione przeze mnie wady zakonników.

1. „Wtenczas ksiądz przeor, porwawszy się z puchu, Pierwszy raz w życiu jutrzenkę obaczył” *jutrzenka*- świt
2. „Na taki widok zbiegłe braci trzody Pod rzędem kuflów garcowych uklękły(…) *garcowe*- o pojemności ok.4 litrów Cóż to za rozruch u nas niesłychany? Czy do piwnicy wkradli się złodzieje? Czy wyschły kufle, gąsiory i dzbany? (…) Przeor tymczasem kubek wódki nalał” (…) Znam ja ich dobrze, zna ich brat Antoni —

Pijemy dobrze, ale lepiej oni”.

C. „Wprzód otarł z potu mięsiste jagody, *jagody-* policzki Siadł, ławy pod nim dubeltowe jękły *dubeltowe-* podwójne

D. Trzeba się uczyć. Wiem z dawnej powieści, Że tu w klasztorze jest biblijoteka; Gdzieś tam pod strychem podobno się mieści I dawno swego otworzenia czeka.  Był tam brat Alfons, lat temu trzydzieści,

1. Wtenczas, gdy złością uwiedzione mnichy Wzięli się nagle do uczonej broni,

Hijacynt miły, łagodny i cichy,

Porzuca bitwę i od wojny stroni.

Słodkie rozmowy przerywały śmiéchy…

Zegar zbyt prędko bieży, prędko dzwoni:

Płyną w zaciszy szczęśliwe momenta,

Wesół Hijacynt, dewotka kontenta.

A-………………………

B- …………………………

C-…………………………..

D-…………………………….

E-…………………………….